

VII KONKURS RECYTATORSKI
„CZAROWANIE SŁOWEM”
POLSKA KATOLICKA SZKOŁA SOBOTNIA W STAVANGER
Grupa III (kasy: IV, V, VI)

Hanna Niewiadomska

„Stonka w japonkach”

Na kartoflisku pasiaste stonki
jadły ziemniaki w nocie i w dzionki.
Pałaszowały liście, łodygi,
jedna przez drugą, jak na wyścigi.

Wśród nich znalazła się jedna taka,
która straciła chęć na ziemniaka.
Przestała robić z liści koronki
i powiedziała do innej stonki:

– Wczorajszej nocy mi się przyśnił,
daleki Kraj Kwitnącej Wiśni.
Dlatego dietę swą odmienię,
liście kartofli na ryż zamienię.

Jak powiedziała, tak też zrobiła,
wczasy w Japonii wykupiła.
Tydzień żegnała rodzinę liczną,
wzięła do ręki walizkę śliczną.

I opuściła swe kartoflisko,
szybko udając się na lotnisko.
Stamtąd bez zbędnej ceremonii,
skoczyła w górę – hop! – do Japonii.

Tam odnalazła pole ryżowe,
gdzie rozpoczęła swe życie nowe.
W liście rodzinie pokłony słała
i tak swą podróż opisywała:

– Zaczęłam nosić w paski kimono,
zostałam też samuraja żoną.
Codziennie rano, przed śniadaniem,
z wiśni układam ikebanę.

Pochwalę się też, z wielką dumą,
że wieczorami trenuję sumo.
Do tego, jako jedyna stonka,
nad ryżowiskiem fruвам... w japonkach.

Lecz oczy wyszły mi ze zdumienia,
kiedy dostałam ryż do jedzenia,
Obok okrągłej ryżu miseczki,
nie było łyżki, tylko pałeczki.

Jeść pałeczkami – sztuka nie lada –
już, już, mam łykać – pac! – wszystko spada.
I chociaż nimi wciąż wymachuję,
w brzuchu mam pusto, sił mi brakuje.

Cóż dalej robić? Rada nierada,
chyba powrócę do swego stada.
W japonkach, głodna, dam stąd drapaka,
do kraju... Kwitnącego Ziemniaka.

Niech dla każdego, kto przygód szuka,
z tejże historii płynie nauka:
– Jeśli chcesz zwiedzać dalekie kraje,
znaj panujące tam obyczaje.